

## Dzień Skupienia dla młodzieży żeńskiej w Cieszynie 22 listopada 2003

1. Konferencja – „...abyście się wzajemnie miłowali...” (J 15, 12). Znaczenie braterstwa w okresie dorastania.
2. Homilia – „Wy jesteście przyjaciółmi moimi...” (J 15, 14). Braterstwo jako owoc przyjaźni Przyjaźń Bogiem.

### Konferencja

#### Znaczenie braterstwa w okresie dorastania

Fragmenc z Ewangelii:

*To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak ja was umiłowalem. Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich. Wy jesteście przyjaciółmi moimi, jeżeli czynicie to, co wam przykazuję. Już was nie nazywam sługami, bo sługa nie wie, co czyni jego pan, ale nazwałem was przyjaciółmi, albowiem oznajmiłem wam wszystko, co usłyszałem od Ojca mego. Nie wyście Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem i przeznaczyłem was na to, abyście szli i owoc przynosili, i by owoc wasz trwał – aby Ojciec dał wam, o cokolwiek Go poprosicie w imię moje. To wam przykazuję, abyście się wzajemnie miłowali. (J 15, 12 – 17).*

Ostatnio moją uwagę przykuła lina holownicza, którą wożę w bagażniku. Może się przydać w różnego rodzaju sytuacjach: w nagłych nieoczekiwanych awariach, przy braku paliwa, w znacznych zewnętrznych uszkodzeniach.

Chociaż żadna taka przykrość na razie mnie nie spotkała, to jednak niewykluczone, że ktoś kiedyś może potrzebować tej liny. Dlatego warto ją mieć przy sobie ze względu na innych.

Zawsze warto coś mieć dla innych.

Chociażby miłość, tą braterską, którą Jezus ustanowił w słowach: „...abyście się wzajemnie miłowali...” (J 15, 12).

Jan Paweł II, w jednym ze swoich listów skierowanych do młodzieży, powiedział o niej, że może stanowić skuteczne lekarstwo na *pragnienie jedności, które zburzy w świecie wszelkie bariery zubożnienia i nienawiści*<sup>1</sup>.

---

<sup>1</sup> Por. Jan Paweł II, Otrzymałiście ducha przybrania za synów (Rz 8, 15), Orędzie na VI Światowy Dzień Młodzieży w Częstochowie w 1991 r, w: H. Tomasiak, Świętymi bądźcie, Częstochowa 2002, s. 138.

Miłość braterska jest tak samo potrzebna jak lina holownicza w bagażniku samochodu. Spróbujmy, poprzez wspólne analogie, przyjrzeć się bardziej temu stwierdzeniu. Zanim jednak to uczynimy, trzeba pamiętać, że braterstwo jest tym samym, co przyjaźń. Posługując się tymi słowami zamiennie, będziemy mieli na myśli jedną miłość.

Aby lina holownicza mogła dobrze funkcjonować, musi posiadać pewne właściwości.

Po pierwsze, odpowiednie wymiary. Nie może być ani za długa, ani za krótka, bo wówczas nie spełniałaby swojej roli. Podobnie ma się z przyjaźnią; jest na miarę młodzięczego wieku.

Młodość jest najlepszym czasem na budowanie przyjaźni. Ojciec Świąty uzasadnia to stwierdzeniem, że w tym wieku, człowiek uczy się *żyć w wymiarze daru*, dysponuje potencjałem, jak talenty, zapał, kondycja. To ułatwia mu dawanie siebie innym<sup>2</sup>.

Przy takim podejściu do rzeczy łatwiej jest zrozumieć definicję braterstwa, podaną również przez samego Jana Pawła II: *Przyjaźń polega na konkretnej pomocy świadczonej sobie nawzajem w różnych potrzebach*<sup>3</sup>.

W czym wyraża się ta konkretna pomoc, jakie włókna składają się na istnienie i realizację miłości braterskiej?

Patrząc na tę linę holowniczą, łatwo stwierdzić, że wykonana jest nie tyle z solidnego materiału, co z pojedynczych nitok zespolonych w jedno. Pojedyncze włókno łatwo przerwać. Nie dałoby rady uciągnąć pojazdu, jednak połączone z innymi, razem splecione, stanowią mocną linę.

Opierając się na tym przykładzie można powiedzieć, że w przyjaźni chodzi o takie włókna, które splecione w jedno będą na miarę miłości gotowe poświęcić własne życie, w myśl usłyszanych przed chwilą słów: „Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich” (J 15, 13). Bez odpowiedniej ilości włókien nie ma mowy o prawdziwej przyjaźni.

O jakie więc włókna chodzi?

---

<sup>2</sup> Por. Jan Paweł II, List Apostolski Jana Pawła II do młodych całego świata z okazji międzynarodowego roku młodzieży 1985, w: H. Tomasik, Świątymi bądźcie, Częstochowa 2002, s. 67.

<sup>3</sup> Por. DA 4.

Włókno wsparcia, włókno służby, włókno otwartości na problemy, nadzieje, rozterki i zmartwienia, włókno dyspozycyjności, włókno zdolności do poświęceń, włókno zgody na wykorzystywanie siebie, włókno zaufania.

To wszystko składa się na braterstwo, na to, co stanowi o jego sile, o mocy tej liny.

Mamy już linę. Znamy jej właściwości. Ale chyba to nie wszystko.

Patrzę na dwa końce i rozumiem, że w przyjaźni potrzeba jeszcze kogoś. Przyjaźń jest wzajemnym upodobaniem dwóch osób, które nie może pozostać nieodwzajemnione<sup>4</sup>. Do braterstwa potrzeba osób wolnych, szanujących odmienność i nietykalność drugiego; ludzi, którzy całą swoją ufność złożyli w Bogu. To są konieczne warunki!

Tym sposobem omówiłem właściwości liny, która uzdalnia do bezinteresownego ofiarowania siebie i przyjęcia drugiej osoby, pomaga przezwyciężyć samotność i egocentryzm, uczy współpracy, sprzyja również dojrzewaniu osobowemu.

Zaopatrzcie się w taką linę. Ona pomoże wam w różnego rodzaju sytuacjach życiowych. Jest na słoneczne i szare dni.

I na koniec słowa Pierr Georgia Frassatiego:

„By móc przezwyciężać codzienne troski, potrzebna jest trwała i serdeczna przyjaźń bliskiego towarzysza”.

## Homilia

### Braterstwo jako owoc przyjaźni jesteście Bogiem

„Wy jesteście przyjaciółmi moimi...”

W tych słowach odkrywa się w jednej osobie: dawca i pomysłodawca liny holowniczej – Bóg! On pierwszy wyszedł na przeciw pragnieniu człowieka.

Zaoferował braterstwo, bo Bogu zależy, aby człowiek był szczęśliwy. Tym sposobem zakreśla się kierunek właściwy dla każdej przyjaźni, jest możliwa w bliskości Boga.

Jezus w jednym zdaniu wyszedł z inicjatywą przyjaźni i pokazał, na czym ona polega: „nazwałem was przyjaciółmi, albowiem oznajmiłem wam wszystko, co usłyszałem od Ojca mego” (J 15, 15). On niczego nie ukrywa przed nami. Jest szczerzy.

---

<sup>4</sup> Por. W. Zyzak, Przyjaźń, w: Leksykon duchowości katolickiej, Lublin 2002, red. M. Chmielewski, s. 724-725.

Ufa do końca. Pomimo naszych niewierności On pozostaje wierny. Przyjaźń, jaką nas darzy jest wzorem dla każdej ludzkiej przyjaźni, a zarazem stanowi dla niej siłę.

Jak zamocować tę linę, aby było dobrze?

Oto kilka zabiegów:

Od człowieka do człowieka, i na trasie Bóg. Układ ten nie jest do końca poprawny, ponieważ Bóg ukazany tu został jako jeden z wielu przyjaciół, od którego przejmuje jakieś wzorce.

W bliskości Boga... Bóg jako pierwszy przyjaciel, od którego się uczę, którego pytam o każdy ruch, z którym zawsze omawiam swoją przyjaźń. Ci, którzy uchwycą się tej liny, będą naprawdę szczęśliwi, a my z nimi, bo to, co wspólnie otrzymamy, przerośnie nasze oczekiwania.

Wspomniany, a przez Ojca Świętego wskazany jako wzór do naśladowania Pierr Giorgio Frassati, podał kilka cennych wskazówek dla przyjaźni ludzkich budowanych w bliskości Boga.

Twierdził, że przyjaźń nie może opierać się na zwyczajnych ludzkich więzach, bo inaczej nie przetrwałaby próby czasu i rozproszenia. Dla niego więzią, która mogła ocalić przyjaźń, była Wiara – „jedyna mocna więź, jedyna niezachwiana opoka, granitowa podstawa, bez której niczego nie da się podjąć”<sup>5</sup>.

Ufał, że to właśnie Wiara otrzymana na Chrzcie Świętym, modlitwa, a także przywiązanie do Kościoła Katolickiego będą duchowo cementowały wszystkich przyjaciół<sup>6</sup>. W ten sposób w pełni ujawnił się punkt zaczepienia dla tego końca liny.

Przyjaźń budowana na gruncie wiary, modlitwy i Kościoła ma pewną szansę przetrwania. Trzeba wykorzystywać te środki. Pierr Giorgio proponował swoim przyjaciółom, by przystępowali w jednym czasie do Komunii św., aby w ten sposób zjednoczyć się duchowo<sup>7</sup>. W jego listach wielokrotnie padają krótkie zdania zapewnienia o pamięci modlitewnej, np. „(...) często ciebie wspominałem, aby Pan dał ci zdrowie”<sup>8</sup>,

---

<sup>5</sup> List do Laury Hidalgo, dn. 11 VIII 1924, Forte dei Marmi, w: Bł. Pier Giorgio Frassati, Listy do przyjaciół, s. 144-145.

<sup>6</sup> Por. tamże; por. także List do Marco Beltrama, VIII 1924, Forte dei Marmi, w: tamże, s. 140-141.

<sup>7</sup> Por. List do siostry, dn. 23 XII 1921, Turyn, w: Bł. Pier Giorgio Frassati, Listy do przyjaciół, s. 66.

<sup>8</sup> List do siostry, dn. 10 IV 1925, w: tamże, s. 181.

„wspominając Panią u stóp Najświętszej Dziewicy”<sup>9</sup>. Pier Giorgio mocno wierzył w moc przyjacielskiej modlitwy i uważał ją za najlepsze świadectwo przyjaźni, a także wyraz prawdziwej miłości chrześcijańskiej, w niej widział ogromne wsparcie w zmaganiach ze swoimi słabościami<sup>10</sup>.

Wg Jana Pawła II sposobem na pragnienie jedności jest naśladowanie świętych, a także gromadzenie się we wspólnoty, grupy, ruchy, których nie brakuje w naszych parafiach. Uczmy się z tego korzystać, bo to stanowi punkt zaczepienia dla przyjaciół Jezusa, którzy w myśl dzisiejszej Ewangelii, „czynią to, co On nam przekazał” (J 15, 14). Amen.

---

<sup>9</sup> List do Clementyny Luotto, dn. 16 IV 1925, Oropa, w: tamże, s. 183.

<sup>10</sup> Por. List do Clementyny Luotto, dn. 23 IV 1925, Turyn, w: Bł. Pier Giorgio Frassati, Listy do przyjaciół, s. 186. Pisał także: „W modlitwach przyjaciół widzę jedyne potężne wsparcie, abym z mocą starał się znów o przezwycięzenie swojej zwierzęcości”. List do Marco Beltrama, dn. 15 VI 1925, Turyn, w: tamże, s. 193.